



WYPLYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

Parafia św. Franciszka z Asyżu

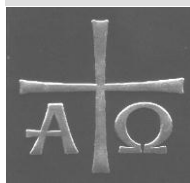
ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

29 NIEDZIELA ZWYKŁA

19 października

166'14



LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Iz 45,1.4-6 * Ps 96 * Czytanie II: 1Tes 1,1-5b

Ewangelia: Mt 22, 15-21

Faryzeusze odeszli i naradzali się, jak by pochwycić Go w mowie. Posłali więc do Niego swych uczniów razem ze zwolennikami Heroda, aby Mu powiedzieli: Nauczycielu, wiemy, że jesteś prawdomówny i drogi Bożej w prawdzie nauczasz. Na nikim Ci też nie zależy, bo nie oglądasz się na osobę ludzką. Powiedz nam więc, jak Ci się zdaje? Czy wolno płacić podatek Cezarowi, czy nie? Jezus przejrzał ich przewrotność i rzekł: Czemu Mnie wystawiacie na próbę, obłudnicy? Pokażcie Mi monetę podatkową! Przynieśli Mu denara. On ich zapytał: Czyj jest ten obraz i napis?

Odpowiedzieli: Cezara. Wówczas rzekł do nich: Oddajcie więc Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga. **Oto słowo Pańskie.**

BOGU CO BOSKIE

Dokładnie trzydzieści lat temu poniósł męczeńską śmierć błogosławiony ks. Jerzy Popiełuszko. Jego życie, nauczanie i męczeństwo stanowią najlepszy komentarz do dzisiejszej Ewangelii. Jezus mówi: „Oddajcie Cezarowi to, co należy do Cezara, a Bogu to, co należy do Boga”. Przyszliśmy w Dzień Pański, aby oddać chwałę Bogu i złączyć naszą ofiarę życia, trudów codzienności, ciężaru wierności ze zbawczą Ofiarą Jezusa Chrystusa.

Błogosławiony ks. Jerzy żył i nauczał w innej rzeczywistości państwa totalitarnego i braku pełnej suwerenności Ojczyzny. Można więc postawić pytanie: „Czy Jego słowa są wciąż aktualne?”. Warto w tym miejscu przypomnieć, że Pan Jezus naukę dzisiejszej Ewangelii wygłosił

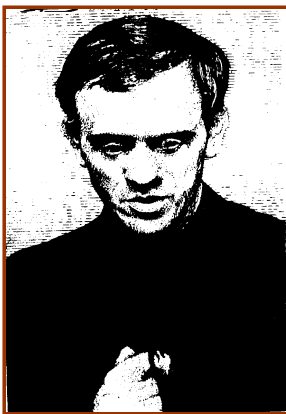
także w konkretnej sytuacji geopolitycznej. Naród Wybrany od blisko stu lat był pod panowaniem pogańskich Rzymian. Potomkowie Abrahama musieli przeżywać różnorakie upokorzenia polityczne, religijne i materialne. Płacenie podatków na zniechęcony Rzym było symbolem panowania pogan w Ziemi Świętej. A jednak nauka Jezusa, choć wypowiedziana w konkretnych warunkach historycznych jest ponadczasowa. Podobnie i nauczanie świętych niesie w sobie odwieczną mądrość Bożej prawdy.

Tak nauczał niedługo przed swym męczeństwem błogosławiony ks. Jerzy podczas Mszy za Ojczyznę: „Prawda ma w sobie znamię trwania i wychodzenia na światło dzienne, nawet gdyby starano się ją skrupulatnie i planowo ukrywać. Kłamstwo zawsze kona szybką śmiercią. Prawda zawsze jest zwiężła, a kłamstwo owija się w wielomówstwo. Korzeniem wszelkich kryzysów jest brak prawdy. Krzyżem jest brak wolności. Gdzie nie ma wolności, tam nie ma miłości, nie ma przyjaźni, zarówno między członkami rodziny, jak i w społeczności narodowej czy też między narodami. Nie można miłować czy żyć z kimś w przyjaźni przez przymus. Człowiek dzisiejszy jest bardziej wrażliwy na działanie miłości niż siły. (...) Te wszystkie krzyże życia naszego osobistego i społecznego muszą doprowadzić do zmartwychwstania Ojczyzny w pełni wolnej i sprawiedliwej. Od chwili, gdy Chrystus poniósł śmierć na krzyżu, już nas nie może hańbić żadne cierpienie ani poniżenie. Hańba przychodzi na tych, którzy są jej przyczyną. I tak jak Chrystus nie zawrócił z drogi krzyżowej, ale szedł aż do zwycięskiego końca, tak i naród nasz, umocniony przez Chrystusa, nie zrezygnuje, choćby do zmartwychwstania miał iść na kolanach zbolełych od wysiłku”. (cyt. za: Słowo Miłosierdzia, 21.06.2010)

Te zbolełe od wysiłku kolana, o których mówił trzydzieści lat temu ks. Jerzy, były skutkiem różnych form represji ze strony reżimu komunistycznego. Wtedy za prawdę wtrącano ludzi do więzienia, pałowano, ośmieszano w mediach, rozpuszczano szkalujące plotki, wyrzucano z pracy czy wręcz zabijano. Czasy się zmieniły, reżimu komunistycznego już nie ma ale zbolełe od wysiłku kolana tych, którzy są wierni prawdzie pozostały. Błogosławiony ks. Jerzy – patron trudnych czasów, który oddał Bogu to, co się Bogu należy – to znaczy wszystko, całe swoje życie i przelaną męczeńską krew, niech nas wspiera i wyprasza łaskę wierności aż do śmierci. x. Proboszcz

30 ROCZNICA MĘCZEŃSKIEJ ŚMIERCI KS. JERZEGO

W dzień swojej męczeńskiej śmierci 19 października 1984 roku ks. Jerzy Popiełuszko po Mszy świętej prowadził rozważania różańcowe. W piątej tajemnicy bolesnej powiedział: „Chrześcijaninowi nie może wystarczyć tylko samo potępienie zła, kłamstwa, tchórzostwa, zniewalania, nienawiści, przemocy,



ale sam musi być prawdziwym świadkiem, rzecznikiem i obrońcą sprawiedliwości, dobra i prawdy, wolności i miłości. O te wartości musi odważnie upominać się dla siebie i dla innych. Aby zło dobrem zwyciężać i zachować godność człowieka, nie wolno walczyć przemocą... Komu nie udało się zwyciężyć sercem i rozumem, usiłuje zwyciężyć przemocą. Każdy przejaw przemocy dowodzi moralnej niższości... Idea, która jest zdolna do życia, podbija sobą, za nią spontanicznie idą miliony". Rozważanie zakończył słowami: „Módlmy się, byśmy byli wolni od lęku, zastraszenia, ale przede wszystkim od żądzy odwetu i przemocy".

We wrześniu 1983 r. rozpoczął się wyjątkowo ciężki czas w życiu ks. Jerzego. Czas przesłuchań, aresztowań i zastraszania. Jesienią sytuacja ks. Jerzego Popiełuszki była bardzo trudna. Czuł się zmęczony ciągłymi atakami, przeczuwał, że grozi mu śmierć. Ksiądz Prymas, widząc nasilające się kłopoty zdrowotne i prześladowanie przez komunistów zaproponował ks. Jerzemu wyjazd na studia do Rzymu, pozostawiając jednak jemu samemu decyzję w tej sprawie. Ksiądz Jerzy pozostał w Warszawie. Pozostając, zdawał sobie sprawę na co się naraża. Na pięć dni przed śmiercią powiedział prałatowi Uszyńskiemu: „Ja już się nie lękam, jestem gotowy na wszystko, na każdą ofiarę". Złożył tę ofiarę 19 października 1984 r. wracając z Bydgoszczy do Warszawy. Niedaleko miejscowości Górsk, samochód księdza Popiełuszki został zatrzymany przez umundurowanych trzech zbrodniarzy SB. Ogluszyli go silnym uderzeniem w głowę, zakneblowali usta i wrzucili do bagażnika. Kiedy ksiądz Jerzy próbował uwolnić się i zbiec pobito go ponownie pałkami aż do nieprzytomności, związano ręce i nogi, grożono bronią, zakneblowano usta, utrudniając oddychanie. Do nóg przywiązano mu worek z kamieniami, a na szyję założono pętlę. W końcu zbrodniarze wrzucili, prawdopodobnie żyjącego ks. Jerzego do wody przy tamie we Włocławku. 7 sierpnia 1991 r. w homilii wygłoszonej podczas Mszy świętej we Włocławku, papież Jan Paweł II powiedział: „Kulturę europejską tworzyli męczennicy trzech pierwszych stuleci. Tworzyli ją także męczennicy na wschód od nas - i u nas - w ostatnich dziesięcioleciach. Tak! Tworzył ją ksiądz Jerzy. On jest patronem naszej obecności w Europie za cenę ofiary życia, tak jak Chrystus". (Wyplłynęli na głębie, Sandomierz 2008, 731)

B E Z K R W A W Y M Ę C Z E N N I K

Beatyfikacja papieża Pawła VI w niedzielę kończąca synod biskupów o rodzinie nie może być przypadkowa.

Zarówno obecny synod, jak i Paweł VI znaleźli się pod ogromną presją światowej opinii publicznej. Od synodu oczekuje się dopuszczenia osób żyjących w związkach niesakramentalnych do Komunii świętej. Od Pawła VI prawie cały świat oczekiwał zgody na stosowanie środków antykoncepcyjnych.



Po śmierci Jana XXIII to właśnie na niego spadł obowiązek rozstrzygnięcia tego problemu. Trzeba pamiętać, że w latach sześćdziesiątych Europa wchodziła w okres rewolucji seksualnej. W roku 1960 w sprzedaży pojawiła się pierwsza pigułka antykoncepcyjna. Paweł VI znalazł się pod niewiarygodną wprost presją – nie tylko mediów, ale też kościelnych konsultorów. Większość członków papieskiej komisji opowiedziała się za dopuszczalnością tychże środków.

Dla papieża była to jedna z najtrudniejszych decyzji, o czym sam powiedział w czasie audiencji 31 lipca 1968 roku, a więc kilka dni po podpisaniu encykliki „*Humanae vitae*”: „Żaden inny problem, jak ten, nie dał nam tak odczuć ciężaru naszego urzędu”. Paweł VI jednoznacznie uznał stosowanie środków antykoncepcyjnych za moralnie złe. Ani wcześniej, ani potem nie było chyba dokumentu kościelnego, który byłby tak powszechnie krytykowany i odrzucany. Na Pawła VI spadła lawina krytyki i wewnątrzkościelnego nieposłuszeństwa, co wiązało się z ogromnym cierpieniem. Papież uniósł ten ciężar i nie wycofał się ze swojego nauczania. Już to każe patrzeć na Pawła VI z wielkim szacunkiem i pozwala go nazwać męczennikiem ducha (więcej na ss. 18–21). Swoją decyzją sprzeciwił się potężnym prądom współczesnej cywilizacji.

(ks. Marek Gancarczyk GN 42/2014 |

Z O G Ł O S Z E Ń

- Dzisiaj Różaniec o godz. 17¹⁵.
- Zapraszamy dzisiaj po Mszy wieczornej na koncert: **ORATORIUM 14 Encyklik**. Będzie to muzyczna podróż do źródeł myśli Jana Pawła II w wykonaniu Chóru Zalesiańskiego Towarzystwa Muzycznego pod dyrekcją Stanisława Szczycińskiego.
- **Dziękuję mieszkańcom Gościeńcyc** za posprzątanie kościoła i ofiarę na kwiaty. Proszę mieszkańców Nowych Gościeńcyc o przygotowanie kościoła na przyszłą niedzielę.
- W środę 22 października pierwszy raz będziemy obchodzić w liturgii **dzień świętego Jana Pawła II**.
- W najbliższą sobotę kancelaria parafialna będzie nieczynna.
- Za tydzień Msza św. **dla dzieci komunijnych** o godz. 16⁰⁰.
- Na wypominki przyjmujemy po każdej Mszy św. i w kancelarii w godzinach urzędowania.
- W tym tygodniu zostało uruchomione na cmentarzu przy nowej bramie ujęcie wody. Dziękuję Władzom Gminy za pomoc w realizacji tej inwestycji.